

... serwetki

>>> Cichutko przylgnęłam wzrokiem do tego miejsca, w czułym spojrzeniu ogarnęłam towarzyszący mi tutaj Mrok, dzisiaj połyskujący odbiciem śnieżnych refleksów ...

... dotknęłam uśmiechem myśl mi bliską, pogładziłam oddechem historię dnia przyniesioną w kieszeni ... w poszukiwaniu Spokoju i Ciszy ...

spojrzałam w kierunku pustego stołu w - pokoju m@ilowym -...

jak każdy stół ... ma skupiać i jednoczyć tych co do niego zasiadają ... w jednej sekundzie przewijają mi się stoły widziane w różnych domach - i te piękne i te zwyczajne ... jedno i drugie najczęściej płaczące nad swoim marnym losem - kolejnego mebla w domu... bez właściwej charyzmy jaką otrzymały przy swoim stworzeniu ...

... a mój stół w - pokoju m@ilowym - to takie magiczne miejsce ... i choć ja najczęściej siadam tutaj przy nim sama, to on zupełnie osobliwie potrafi zjednoczyć mnie i moje myśli, smutkami wypełnia swoje rozeschnięte szczeliny, przykrywa je obrusem z atlasowym połyskiem nadziei ... czasem błyszczą odbiciem moich emocji, pozwalającymi przejrzeć się w nich raz jeszcze ...

... dzisiaj są na nim ułożone starannie serwetki gwiazdek śniegu - każda inna, wszystkie srebrno-lśniące ...piękne świadectwa delikatności leżą niczym ludzkie marzenia :nie lubią wiatru, który je rozwiewa, nie zmieniają swojego koloru mimo kolorów kuszących dookoła, misternie tworzą się w realne kształty ale potrzebują na to czasu, spadają z nieba niezależnie od ludzkich przypuszczeń i prognoz, pozwalają się dotykać tylko spojrzeniami i myślą o nich - często bardzo ciepłą ... w zetknięciu z gorączkową i natrętną zachłannością spełnienia ... po prostu się topią.

Autor: Joanna E.

Artykuł pobrano ze strony eioba.pl